

ЛІТАРАТУРАЖНАЎСТВА

Siarhiej Kawalou

Lublin

Zapomniany poeta polsko-białoruski: twórczość Jana Kozakowicza

Zważywszy na ilość utworów opublikowanych w wydaniach wileńskich pod koniec XVI – na początku XVII w. za najbardziej aktywnego wśród ówczesnych poetów Wielkiego Księstwa Litewskiego należy uznać Jana Kozakowicza. O popularności Kozakowicza wśród współczesnych świadczy również obecność jego wierszy dedykacyjnych w książkach innych poetów (Mikołaja Reja, Andrzeja Rymszy, Jana Radwana) oraz pojawienie się epigramatu na samego pisarza w książce Marcina Łaszczka *Okulary* (Wilno 1594).

To, że Jana Kozakowicza przyszłe pokolenia darzyły znacznie mniejszą uwagą, tłumaczy się nie tylko okrucieństwem czasu, lecz także niewysokim poziomem artystycznym utworów poety. Nie znajdziemy nazwiska Kozakowicza ani w polskim *Nowym Korbutcie*, ani w *Polskim słowniku biograficznym*, ani w białoruskim słowniku biobibliograficznym *Беларускія нісьменнікі*. Od czasu do czasu nadmienia się twórczość pisarza w pracach badaczy polskich, litewskich i białoruskich (Wacława Aleksandra Maciejowskiego, Alojzego Sajkowskiego, Zofii Florczak, Marii Barbary Topolskiej, Aleksandra Anuszkina, Dariusa Kuolisa, Jurija Łabyncewa, Iwana Sawierczanki i in.), przeważnie jednak z pobłażliwym komentarzem typu: „kiepskie wiersze”¹, utwory „pośredniego wierszopisarza”² i in.

¹ W. Maciejowski, *Piśmiennictwo polskie od czasów najdawniejszych aż do roku 1830*, Warszawa 1852, t. 3, s. 377.

² Z. Florczak, *Udział regionów w kształtowaniu się piśmiennictwa polskiego XVI wieku. Studium z zakresu socjologii pisarstwa*, Wrocław 1967, s. 193.

Jan Kozakowicz nie był wybrańcem muz: tylko ich skromnym sługą, lecz bez jego dorobku obraz polskojęzycznej poezji Białorusi i Litwy XVI – początku XVII w. nie byłby pełnym: biografia twórcza Kozakowicza jest jaskrawą ilustracją ówczesnego procesu literackiego, jej rekonstrukcja daje możliwość zrozumienia tego, które z gatunków poetyckich były najbardziej popularne w środowisku ówczesnej szlachty.

Nie zachowały się żadne fakty z biografii Kozakowicza, nie są znane miejsce i data urodzenia poety. Jednak można stwierdzić niemal jednoznacznie, że był on obywatelem Wielkiego Księstwa Litewskiego, ponieważ do swojego nazwiska dodawał przydomek „Litwin”. Na ziemiach Księstwa było wiele zaścianków o nazwie „Kozaki”: niedaleko Trok, pod Mińskiem, na Wilenszczyźnie³. Jan Kozakowicz należał zapewne do tego samego pokolenia, co jego przyjaciele Andrzej Rymsza i Jan Radwan: do pokolenia urodzonych w 50. latach XVI w. Pochodził z drobnej szlachty, był kalwinem według wyznania, związany z dworem Radziwiłłów birżańskich. Wiersze pisał po polsku i po łacinie, parał się tłumaczeniami na język polski.

Pierwszy znany nam utwór Kozakowicza podpisany kryptonimem „J. K.” został umieszczony w wydanej przez Daniela Łęczyckiego książce Andrzeja Rymszy *Dziesięćroczna powieść wojennych spraw... Krysztofa Radziwiła...* (Wilno 1585). Jest to wiersz dedykacyjny o wymownej nazwie: *Do autora dobry przyjaciel*. Kozakowicz pisze o swoim przyjacielu jak o znakomitym poecie: „jużes niebo osławil nieraz swoim zdaniem. I ziemis pięknie służył książek swych wydaniem”⁴. Rymsza przed *Dziesięćroczną powieścią* opublikował zaledwie jedną skromną książeczkę: *Chronologia...* (Ostrog 1581). Tak więc Kozakowicz albo wyolbrzymiał zasługi swojego przyjaciela, albo lepiej od dzisiejszych bibliografów znał jego twórczość. Nie mniej jednak czytał wydaną w języku starobiałoruskim *Chronologię*, o czym świadczy krótkie jej streszczenie przedstawione w wierszu *Do autora dobry przyjaciel*.

Obok wiersza Kozakowicza w *Dziesięćrocznej powieści* znalazł się nieduży łaciński epigramat Jana Radwana. Po trzech latach utwory tych poetów znów pojawiają się pod jedną okładką: w książce Radwana *Radivilias sive de vita et rebus... Nikolai Radivili* (Wilno 1588), pamięci zmarłego w 1584 r. wojewody wileńskiego, hetmana wielkiego litewskiego Mikołaja Radziwiłła Rudego. Wszystkie utwory w tej książce, poza wierszami Kozakowicza oraz

³ *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego*, Warszawa 1883, t. 3, s. 535.

⁴ A. Rymsza, *Dziesięćroczna powieść wojennych spraw...*, „Archiwum Literackie”, Wrocław i in., 1972, t. XVI, s. 136.

anonimowego poematu *Sławy na szczęśliwe zwycięstwo... Mikołaja Radziwiła... pod Kiesią...* pisane były w języku łacińskim: prozatorskie dedykacje Jana Abramowicza, Andrzeja Wolana, Jana Ruckiego, wiersze oraz epicki poemat Jana Radwana. Można zatem przypuszczać, że książka była przeznaczona nie tylko dla czytelników w kraju, ale też za granicą, aby rozpowszechnić sławę Mikołaja Radziwiła po całej Europie. Zastanawiającym jest fakt, że Kozakowicz, który jednakowo dobrze znał i łacinę, i język polski wybrał tym razem ten ostatni.

Jan Kozakowicz umieścił w tomiku *Radivilias...* trzy wierszowane dedykacje młodemu Radziwiłłom: Jerzemu, Januszowi i Krzysztofowi, podpisując się pod ostatnim z tych wierszy: „Jan Kozak Litwin”. W owym „tryptychu” przeplatają się motywy poezji funeralnej, prefacyjnej, dedykacyjnej oraz heraldycznej, co jest cechą charakterystyczną twórczości Kozakowicza, a także całej ówczesnej poezji Wielkiego Księstwa Litewskiego. Wiersze zamieszczono w książce dla uczczenia osoby zmarłej, dlatego rzeczą naturalną jest wspomnienie o Śmierci, która bezlitośnie niszczy wszystko na ziemi (motywy funeralne). Utworem centralnym w tomie jest poemat tytułowy Radwana, i Kozakowicz wychwala przed czytelnikami „złote pióro wychowanka Padwy” (cel prefacyjny). Wiersze zadedykowane były wnukom Radziwiła Rudego. W nich poeta nawołuje młodych magnatów, aby byli godnymi sławy przodków, aby pomnażali ją nowymi wielkimi czynami (funkcja dedykacyjna). Dziedziczność sławy rodu jest motywem przewodnim poezji heraldycznej (a także epickiej), jako przesłanie został on wypowiedziany w znanym epigramacie Andrzeja Rymszy na herb Lwa Sapiehy: „*Подавайте жъ потомкомъ, што маєте зъ предъковъ!*”⁵.

Warto zaznaczyć, iż podobne tradycyjne zawołania nabierają u Kozakowicza wyraźnego zabarwienia patriotycznego, jak na przykład w zwrocie do Janusza Radziwiła:

...Radziwił Radziwiłłów świętych drog nie miiaj.
Tak długowieczna swemu domowi cześć wzniesiesz,
Kiedy cnotą oyczysta potomkom zaszwieciesz.
Day Boże, byś się w sławie tej rozkochał z duszę,
Jeszczeby Litwa miała swoje Kurciusze⁶.

W tryptyku dedykacyjnym Jana Kozakowicza są obecne najbardziej popularne w ówczesnej poezji postaci: Śmierć, Cnota, Sława, przy czym

⁵ *Статут Великого Князтва Литовского...*, Вильна 1588.

⁶ J. Radvanas, *Radivilias sive de vita et rebus... Nikolai Radivili*, Vilnae 1588.

Sława jest postacią centralną (samo słowo „sława” powtarza się dziewięć razy). Na podstawie tego można przypuszczać, iż poemat *Sławy na szczęśliwe zwycięstwo... Mikołaja Radziwiła... pod Kiejsi...*, zamieszczony w książce *Radivilias...* również jest pióra Jana Kozakowicza. Owe przypuszczenie potwierdza się oprócz tego podobieństwem stylu obydwu utworów oraz przedstawionym w nich ogólnym odczuciem „litwińskiego” patriotyzmu. Napisany w imieniu personifikowanej Sławy wiersz jest typowym przykładem „epinicum”, znanego z czasów starożytności oraz popularnego w epoce renesansu gatunku (greck. – epinikion, łac. – epinicum, carmen triumphale). Niektórzy uczeni za autora *Sławy* uważają Andrzeja Sapiechę⁷, na co ma wskazywać podtytuł utworu: „Przez porucznika swego Pana Andrzeia Sapiechę, woiewodzica Nowogrodzkiego”. Jednak w rzeczywistości Andrzej Sapiecha nie był autorem wiersza, tylko jednym z głównych bohaterów utworu, „autorem” zwycięstwa nad wojskiem moskiewskim 21 października 1578 r. pod miastem Kieś:

Wszystko ślachtetnym na łup Rycerzom zostało,
 Ktorych sie wielkie męstwo w ten czas okazało.
 Gdy cny Iendrzej Sapieha, twoy Porucznik śmiały,
 Ktorego przodkow sprawy swoich nie wydały,
 Gdy z wielka sława Moskwe przed laty biiali,
 Lecz ich zacnym przykładem iak oni działali:
 Przewiodszy swe fortelnie przez głębokie brody,
 Uszykował na uffy bez trwogi y szkody⁸.

Wiersz w tomie Andrzeja Rymszy oraz cztery wiersze w książce Jana Radwana stanowią skromny dorobek twórczy Jana Kozakowicza w 80. latach XVI w. Możliwie, że niektóre wcześniejsze utwory poety nie zachowały się do naszych czasów i nie są nam znane, lecz mało prawdopodobne jest to, żeby już wtedy istniały osobne wydania jego utworów.

W ciągu kolejnego dziesięciolecia Kozakowicz równie chętnie umieszcza swoje wiersze w tomach różnych autorów: robi to, zapewne, na zamówienie fundatorów (Krzysztofa Zienowicza, Mikołaja Zienowicza, Mikołaja Naruszewicza, Michała Franckiewicza) albo bezpośrednio drukarzy (Jana Karcana, Jakuba Markiewicza, Melchiora Pietkiewicza).

W książce Marka Tulia Cicero *O powinnościach* (Wilno 1593), przetłumaczonej przez Stanisława Kaszyckiego, a wydanej przez Jana Karca-

⁷ Z. Florczak, *Udział regionów w kształtowaniu się piśmiennictwa polskiego XVI wieku...*, s. 243.

⁸ J. Radvanas, *Radivilias sive de vita et rebus... Nikolai Radivili*.

na, umieszczone są dwa utwory Kozakowicza: łacińska dedykacja Mikołajowi Naruszewiczowi, podpisana „Joannis Cosacouicij Lit.” oraz polski wiersz *Na też księgi*. Zwróćmy uwagę na to, że poeta orientował się w przynależności gatunkowej swoich utworów, oznaczając w podtytule pierwszego: „Dodecastichon”, a w podtytule drugiego wpisując: „Epigramma Jana Kozakowicza”. Łaciński wiersz należy do poezji dedykacyjnej, polski – do poezji prefacyjnej (pełni funkcję przedmowy do czytelnika), obydwa wywodzą się z gatunku epigramatu (tak samo jak inne odmiany poezji książkowej: wiersze heroldyczne, zwroty do Zoila).

W swojej przedmowie wierszem Kozakowicz daje czytelnikowi-chrześcjaninowi radę, aby nie dbać o pożytek, lecz przypomnieć słowa pogańskich mędrców:

(...) Raczey z Cyceronem
Baw się tą Cnotą, Cnota skarbiem nie zliczonym.
A uznasz snadnie, że się lepiej bawić Cnotą,
Niżli zyskiem do sztucznych przemysłów ochotą⁹.

W wierszach z *Nowego Testamentu* (Wilno 1593) Kozakowicz potępia szlachtę za to, że wyżej od godności rycerskiej i cnót chrześcijańskich stawiała bogactwo, temat ten pojawia się w epigramatach na herby Krzysztofa Zienowicza, Mikołaja Zienowicza i Mikołaja Naruszewicza (pod wierszami znajdujemy podpis: „Jan Kozakowicz.”). Podobne zarzuty wywodzą się z tradycyjnego wyobrażenia o etyce szlacheckiej, które przetrwało w społeczeństwie do końca XIX w.¹⁰

Problemy moralno-społeczne bardziej niepokoją Jana Kozakowicza, niż wizerunki heraldyczne: poeta skarży się na upadek tradycji przodków, na niedbałość gospodarzy i chciwość lichwiarzy, natomiast swoich bohaterów-adresatów – przedstawicieli zamożnej kalwińskiej szlachty – chwali za to, że nie poskąpili pieniędzy na wydanie *Nowego Testamentu*. Tak więc w wierszach heraldycznych oraz dedykacyjnych Kozakowicza są obecne idee, charakterystyczne dla poezji moralno-dydaktycznej (przypomnijmy anonimowy poemat *Proteus, abo Odmieniec*, traktat wierszowany Macieja Strykowskiego *Goniec Cnoty...*), a nawet dla religijno-polemicznej: w dedykacji Mikołajowi Zienowiczowi poeta wyraża przekonanie, iż wydanie prawdziwego Słowa Bożego pomoże rozwiać „falszywy dym od baśni Antychrysta” (od

⁹ M. T. Cicero, *O powinnościach wszech stanów ludzi*, Wilno 1593.

¹⁰ М. Оссовская, *Рыцарь и буржуа: Исследования по истории морали*, Москва 1987, с. 207–211.

razu przychodzi na myśl *Pieśń zebrana z Zjawienia ś. Jana ... iż Papież jest prawdziwym Antykrystem* z kancjonału nieświeskiego z lat 1563/1564 oraz poemat *Apologetycus, to znaczy Obrona Konfederacji...* z 1580 r.).

Tak więc treść epigramatów była zależna nie tylko od konwencji gatunkowej, lecz także od treści oraz charakteru całego tomu, w którym owe epigramaty były drukowane. Uchwalenie prawdziwej wiary oraz wypowiedzi antykatolickie można znaleźć również w innych wierszach Jana Kozakowicza, zamieszczonych w protestanckich wydaniach o charakterze religijno-oświatowym i religijno-polemicznym.

W przedruku książki Mikołaja Reja *Postilla polska* (Wilno 1594) były opublikowane dwa wiersze Kozakowicza: epigramat na herb Michała Franckiewicza oraz dedykacja owemu szlachcicowi, za środki którego była wydana książka (pod dedykacją stoi podpis „Jan Kozakowicz Litwin”). W epigramacie poeta opiewa zasługi wojskowe Franckiewicza dla Ojczyzny, w dedykacji natomiast dziękuje za zaspokojenie „głodu duchowego” czytelników, za obronę prawdziwej wiary i ratunek „ubogiego Zbioru”¹¹.

Wyraźny charakter religijno-polemiczny ma prefacyjny wiersz Kozakowicza *Do łaskawego czytelnika*, umieszczony razem z epigramatem na herb Janusza Radziwiłła w tomie Szymona Teofila *Zwierciadło nabożeństwa chrześcijańskiego w Polsce* (Wilno 1594). Idąc za Teofilem (Turnowskim) poeta krytykuje działalność jezuitów, przywołuje postać mitologicznego Proteusa, zdolnego do przybierania różnych obliczy, z pogardą nazywa zakonników katolickich „prawdziwymi Proteusami”, zmieniającymi tylekroć w ciągu stuleci nazwy orderów i kolor sutanny. Kozakowicz nie szczędzi zjadliwych, a nawet brzydkich słów pod adresem jezuitów oraz papieża:

Iże takiej za czasow Apostolskich barwy
Słudzy Boży nie mieli: bo się strzegli larwy
Oney Rzymskiej, która to winem opoiona
Miała wzbudzić takowe przedziwne imiona¹².

Stawiając pod ostro polemicznym wierszem swój tradycyjny podpis „Jan Kozakowicz Litwin”, poeta mógł się spodziewać szybkiej odpowiedzi z obozu przeciwników. Tego samego roku ukazuje się drukiem książka znanego teologa jezuickiego Marcina Łaszczka (pod pseudonimem: „Marcin Tworzydło”) *Okulary na zwierciadło nabożeństwa chrześcijańskiego w Polsce* (Wilno 1594), w której znalazł się wiersz Macieja Szałańskiego *Do Jana*

¹¹ M. Rej, *Postilla polska*, Wilno 1594.

¹² [Turnowski] Sz. Theophil, *Zwierciadło nabożeństwa chrześcijańskiego w Polsce*, Wilno 1594.

Kozakowicza (niektórzy badacze przypisują autorstwo tego wiersza Marcinowi Łaszczeni¹³):

A ty, miły Kozaczku, barzoś się poskapil,
Ześ się z Nizu do Litwy na zdobycz pokwapil:
Chcesz Mnichy po kozacku z kapice odzierać,
Nie tuta Niż, nie będziesz cudzego wydzierać.
Ja powiadam, Kozaczku, nie szarpay kapice,
Bo cię rychley niz pierwsze wyda takie lice¹⁴.

Wykorzystawszy nazwisko Kozakowicza, Szałajski skrytykował nie tylko poetę-kalwina, lecz także prawosławnych ukraińskich kozaków, którzy podczas swoich najazdów nie oszczędzali klasztorów katolickich, a szczególnie nie darzyli sympatią jezuitów. Można przypuszczać, że Kozakowicz mógł odpowiedzieć na wiersz poety-jezuity nowymi utworami. Możliwie, że właśnie jemu należy przypisać autorstwo polemicznych wierszy przeciwko Marcinowi Łaszczeni w języku łacińskim oraz polskim, których rękopisy znalazł w swoim czasie Juliusz Nowak-Dłużewski¹⁵. Nie mniej jednak poeta kontynuował publikacje swoich wierszy prefacyjnych oraz dedykacyjnych w książkach braci w wierze, propagując idee kalwińskie: w tomie Grzegorza z Żarnowca *Clypeus, albo Tarcz duchowna* (Wilno 1598)¹⁶ broni przed arianami boskość Chrystusa, a w kolejnym wydaniu książki Mikołaja Reja *Postilla Lietuwiszka* (Wilno 1600)¹⁷ nawołuje czytelnika do prawdziwej wiary.

W latach 90. XVI w. Jan Kozakowicz opublikował około piętnastu utworów w siedmiu książkach innych autorów. Jednak największą sławę przyniósł mu wydany przez Jana Karcana przekład na język polski książki *Historia wojny żydowskiej* Józefa Flawiusza (Wilno 1595). Później korzystając z tego tłumaczenia nieznaną autor przełożył utwór na język starobiałoruski, niestety przekład ów nigdy nie był wydany¹⁸. Właśnie zasługi Kozakowicza jako

¹³ Z. Florczak, *Udział regionów w kształtowaniu się piśmiennictwa polskiego XVI wieku...*, s. 193; W. R. Rzepka, A. Sajkowski, *Andrzeja Rymszy Dziesięćroczna powieść wojennych spraw...*, „Archiwum Literackie”, t. XVI, s. 136.

¹⁴ [Łaszczeni] M. Tworzydło, *Okulary na zwierciadło nabożeństwa chrześcijańskiego w Polsce*, Wilno 1594.

¹⁵ J. Nowak-Dłużewski, *Bibliografia staropolskiej okolicznościowej poezji politycznej (XVI-XVIII)*, Warszawa 1964, s. 31.

¹⁶ T. Grabowski, *Literatura ariańska w Polsce 1560-1660*, Kraków 1908, s. 206.

¹⁷ Z. Florczak, *Udział regionów w kształtowaniu się piśmiennictwa polskiego XVI wieku...*, s. 242.

¹⁸ А. И. Анушкин, *На заре книгопечатания в Литве*, Вильнюс 1970, с. 86.

tłumacza *Historii wojny żydowskiej* najczęściej podkreślają badacze kultury Białorusi i Litwy epoki renesansu¹⁹.

W związku z wydaniem utworu Flawiusza w przekładzie Kozakowicza zwróćmy uwagę na dwie okoliczności. Po pierwsze, swoją pracę poeta dedykuje Krzysztofowi Zenowiczowi, któremu już wcześniej ofiarował wiersz w *Nowym Testamencie* (1593). Na odwrocie strony tytułowej *Historii wojny żydowskiej* umieszczony został herb Zenowiczów. Zabrakło jednak tradycyjnego w tym miejscu epigramatu: na pewno wszystkie siły twórcze Kozakowicz skierował tym razem na wykonanie przekładu. W części końcowej prozatorskiej dedykacji poeta wpisuje datę i miejsce swojego pobytu: „Z Mosara w dzień Nowego Lata Roku 1595”²⁰. W XVI w. miasteczko Mosar (koło Dżisny) było własnością Zenowiczów²¹, tak więc Jan Kozakowicz znajdował się widocznie na służbie owego rodu. Lecz nie tylko zależność służbowa zmusiła, aby zadedykować przekład *Historii wojny żydowskiej* Krzysztofowi Zenowiczowi. W dedykacji poeta wyraża wdzięczność wojewodzie brzeskiemu za pomoc w wydaniu książki i nazywa go „maecenati et artium bono cultori”²², co świadczy o znaczącym miejscu osoby Krzysztofa Zenowicza w ówczesnym życiu kulturowym Wielkiego Księstwa Litewskiego. Przypomnijmy, że Krzysztof był też jednym z bohaterów *Radziwiliady...* Radwana, a także sam parał się literaturą: jak podaje Ludwik Kondratowicz (Syrokomla) Zenowicz pozostawił po sobie rękopis pt. *Tragedia albo początek upadku znacznego w Xięstwie Litewskim*, w którym dokładnie opisał dobrze znany konflikt między Radziwiłłami a Chodkiewiczami względem Zofii Śluckiej²³.

Po drugie, *Historia wojny żydowskiej* Flawiusza w przekładzie Kozakowicza była wydana w drukarni Karcana, jednocześnie z przetłumaczonym przez Rymusę utworem Anselma Polaka *Chorographia albo topographia, to jest osobliwe a okolne opisanie Ziemi Świętej* (Wilno 1595). Dwaj poeci nie przypadkowo w tym samym czasie podjęli się nagle pracy tłumacza, była to raczej odpowiedź na propozycję ambitnego wydawcy (choć teksty

¹⁹ Ю. Лабынцаў, *Пачатак Скарынам. Беларускае друкаванае літаратура эпохі Рэнесансу*, Мінск 1990, с. 205; С. А. Падокшын, *Роля антычных традыцый у развіцці культуры і грамадскай думкі на Беларусі ў XVI–XVII стст.*, „Беларуская літаратура”, Мінск 1977, вып. 5, с. 7; М. Топольска, *Чытelnik i książka w Wielkim Księstwie Litewskim w dobie Renesansu i Baroku*, Wrocław 1984, s. 119.

²⁰ J. Flawiusz, *Historia wojny żydowskiej*, Wilno 1595.

²¹ *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego*. t. 6, Warszawa 1885, s. 691.

²² J. Flawiusz, *Historia wojny żydowskiej*.

²³ Л. Кондратович (Сырокомля), *История польской литературы*, т. 2, Москва 1862, с. 476–477.

do przekładu wybrali sami, o czym piszą w przedmowach). W egzemplarzu Polskiej Biblioteki Narodowej (BN XVI 0387) przekłady dwóch przyjaciół zostały nawet umieszczone pod jedną okładką.

W wydaniach wileńskich z początku XVII w. nie znajdujemy już wierszy Jana Kozakowicza, jednak mamy wreszcie dwie jego własne książki poetyckie: *Manes Danieliani* (Wilno 1603) i *Orzech włoski* (Wilno 1603). Zwróćmy uwagę na paradoksalność kariery twórczej poety: w ciągu dwóch dziesięcioleci starannie umieszcza swoje wiersze w książkach innych autorów i raptem w jednym roku wydaje dwa własne zbiory. Oba wychodzą w drukarni Karcana, dawnego przyjaciela Kozakowicza, jak również wielu innych poetów Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Wydany przy wsparciu Marcina Naruszewicza oraz Daniela Przystanowskiego zbiór utworów funeralnych *Manes Danieliani* nie był zjawiskiem wyjątkowym w ówczesnej poezji Białorusi i Litwy. Osiem polskich i cztery łacińskie wiersze, napisane z okazji nagłej śmierci kalwińskiego księdza Daniela Stefana Teolipta oraz jego bliskich krewnych (córki Zuzanny, syna Daniela, siostry Judyty), obiektywnie pokazują poziom talentu Jana Kozakowicza. Wzruszenie emocjonalne poety wywołane przez tragedię rodziny pobożnego Daniela nie znalazło swojego odbicia w wierszach, napisanych w stylu nieco dziwacznym (pierwszy tren w tryptyku Zuzanne ma nazwę zupełnie w duchu Józefa Baki: *Śmierć w zęby nie patrza*), napełnionych tradycyjnymi chrześcijańskimi toposami o marności życia i wszechpotężnej śmierci:

Żonatyś iest, musisz się frasować o wsytko.
 Nie masz żony, samemu mieszkać iakoś brzydtko.
 Masz dziatki – z wielką pracą wychowac ie przyjdzie,
 A niemasz ich – żywot twoy bez potomstwa zyidzie.
 Młodyś iest – więc twa młodość śliska y niestała,
 A iesliś starym – wszytka czerstwość twa ustała.
 Coż daley żądać: iedno, abo się nie rodzić,
 Abo sie urodziwszy, zaraz z świata zchodzić²⁴.

Bardziej interesujący wydaje się być wydany w osobnym tomie *Orzech włoski*, publicystyczno-refleksyjny wiersz Kozakowicza zauważalnie poszerza horyzonty ówczesnej polskojęzycznej poezji Białorusi i Litwy. Wiersz odwołuje się do antycznego pierwowzoru, o czym świadczy już sam tytuł, i do czego przyznaje się poeta w dedykacji Stanisławowi Kiszce:

²⁴ J. Cosacouitio, *Manes Danieliani*, Vilnae 1603, s. 24.

Wszakże iż y ubogim kadzidłem czczą Bogi,
 Przyimi ode mnie wdzięczną twarzą dar nie drogi,
 Któryć przynoszę ażę z Parnasu sławnego,
 Orzech wyjęty na wzor z Poety Włoskiego.
 Który urodziwszy się w pełnym wod Sulmonie,
 Od Cesarza zasłany zmarł w Sarmackiey stronie²⁵.

Zarówno dla polskich twórców epoki renesansu, jak i dla Litwina Kozakowicza starorzymski poeta Owidiusz jest bliski przede wszystkim tym, że swoją drogę życiową skończył w „Sarmackiej stronie” (według legendy nawet nie na Krymie, tylko na brzegach Wisły). Wykorzystawszy dla swojego utworu elegię *Nux*, Kozakowicz nie wątpi w to, że jej autorem jest „poeta z Sulmonu”, choć już Aldo Manuzio (1449–1515) podważał autorstwo Owidiusza. Nie ma pewności co do tego i wśród dzisiejszych badaczy: jedni uważają, że *Nux* jest wczesnym utworem autora *Metamorfoz*, inni utrzymują, iż jest to utwór późniejszy, napisany na zesłaniu, a jeszcze inni przypisują elegię nieznanemu epigonowi Owidiusza²⁶. W wykonaniu Jana Kozakowicza *Orzech włoski* jest dowolnym przekładem łacińskiego pierwowzoru, bliskim do tekstu oryginału, lekko nasycony miejscowymi realiami oraz własnymi spostrzeżeniami tłumacza (w wyniku czego tekst polski jest o 24 linijki dłuższy od łacińskiego, choć ostatnie wersy oryginału i przekładu pokrywają się).

Wiersz jest skargą drzewa orzechowego na niesprawiedliwy los: mimo że leszczyna nie wymaga żadnej opieki i przynosi wyłącznie pożytek (daje dzieciom pyszne owoce, chroni podróżnych przed słońcem), ludzie traktują ją niezwykle ostro, strącając orzechy kijami oraz kamieniami. Przyczynę swych nieszczęść pokrzywdzone drzewo widzi w tym, że jest ono prostego, a nie szlachetnego gatunku, a do tego jest niczyje, nie chroni go prawo do własności prywatnej. Narzekania leszczyny na dolę jest alegorią stanu prostego niezamożnego człowieka w społeczeństwie, a jednocześnie jest aluzją na brak szanowania własności państwowej.

Zdaniem badaczy, poprzez uzalenie się drzewa orzechowego, które rośnie daleko od ogrodu, Owidiusz opłakiwał własny los wygnańca, zapomnianego przez wszystkich, a przede wszystkim – przez imperatora Augusta²⁷. Mimo, iż Kozakowicz w dedykacji Stanisławowi Kiszce narzeka na ubóstwo, jest to raczej literacki chwyt skromności (nie mam złota, dlatego ofiaruję ci wiersz),

²⁵ J. Kozakowicz, *Orzech włoski*, Wilno 1603, S. 2.

²⁶ M. Cytowska, H. Szelest, *Literatura rzymska. Okres augustowski*, Warszawa 1990, s. 566.

²⁷ M. Cytowska, H. Szelest, *Literatura rzymska*, s. 566.

niż konstatacja faktu czy prośba o wsparcie finansowe. Poeta w swoim przedkładzie elegii rzymskiego klasyka kładzie akcent nie na problemy osobiste, lecz społeczne, ostrzega, że od pogwałcenia norm moralnych jest zaledwie krok do naruszenia prawa i anarchii państwowej:

(...) Wolno brać i rwać, co przy drodze leży.
 Jeśliże się to godzi, więc do zamczyskiego
 Wnidz sadu, muszkatelki porwi, z wiszniowego
 Drzewa pozryway owoc: a wziawszy sierp krzywy,
 Zaczni żać cudze zboże, człowiecze złośliwy.
 Niechay taka swawola y w mieściech panuie,
 Niech co uyrzy cudzego, to gwałtem zaymuie.
 Pobierzcie z kramów gwałtem suknią y korzenie,
 Wyłupcie z skrzyń pieniądze y drogie kamienie.
 Ale się rzeczy takie nie biorą, nie wzięte
 Będą, póki ustawy i prawa brzmią święte.
 Y póki rządzi możny Król śliczną koroną
 Y też Księstwy Wielkimi, będzie za obroną
 Iego wszystko w całości trwac. (...) ²⁸

Orientacja na pierwowzór antyczny – *Orzech włoski* jest faktyczne parafrazą elegii *Nux* – dyscyplinowała myśl poety oraz sprzyjała klarowności, wyrazistości stylu, czego tak brakowało jego wcześniejszym utworom. Pod tym względem *Orzech włoski* można śmiało nazwać szczytem twórczości Kozakowicza, który poczynawszy od wierszy prefacyjnych i dedykacyjnych o treści panegirycznej i religijno-polemicznej, próbując swoje siły w poezji epinicyjnej i funeralnej, doszedł do dowolnego tłumaczenia liryki o charakterze społecznym.

Po 1603 r. nie znajdujemy żadnych śladów poezji Jana Kozakowicza w drukach wileńskich, dlatego można przypuszczać, że tym właśnie bardzo owocnym dla pisarza rokiem kończy się jego skromna kariera poetycka.

Zwraca na siebie uwagę refleksja białoruskiego badacza Iwana Sawierczanki, który wysunął hipotezę, że w końcu XVI – pierwszej połowie XVII wieku na Białorusi mieszkało dwóch poetów, których naukowcy błędnie uważają za jedną osobę: Jak Kozak – autor wierszy umieszczonych w książce *Radivilias...* Radwana oraz Jan Kozakowicz – autor wierszy w *Historii wojny żydowskiej* Flawiusza (w *Historii* nie było wierszy – S.K.) oraz tomików *Manes Danieliani* i *Orzech włoski*²⁹. Ową hipotezę nie potwierdzają żadne dowody, jest natomiast wyraźny dowód tego, że w epoce renesansu

²⁸ J. Kozakowicz, *Orzech włoski*, s. 8–9.

²⁹ I. В. Саверчанка, *Старажытная паэзія Беларусі. XVI – першая палова XVII ст.*, Мінск 1992, с. 41.

był tylko jeden poeta z Kozaków, który pod dedykacjami w *Radziwiliadzie* podpisał się: „Jan Kozak Litwin”, później zaś podpisywał się pod swoimi utworami: „Jan Kozakowicz Litwin” lub „Joannis Cosacouicij Lit.” Dowodem tym jest litwiński (białorusko-litewski) patriotyzm poety, który przejawiał się nie tylko w treści utworów, lecz także w podpisach pod nimi: z trzydziestu znanych nam polskojęzycznych poetów Wielkiego Księstwa Litewskiego tylko Jan Kozakowicz oraz Andrzej Rymusza dodawali do swojego nazwiska przydomek „Litwin”. Można uwierzyć w to, że w tym samym czasie na Białorusi mieszkało dwóch poetów o takim samym imieniu i podobnym nazwisku, lecz w to, że właśnie ci dwaj wśród wszystkich innych poetów byli największymi patriotami swojego kraju, uwierzyć trudno.

Р Э З Ю М Е

ЗАБЫТЫ ПОЛЬСКА-БЕЛАРУСКИ ПАЭТ ЯН КАЗАКОВІЧ

У артыкуле разглядаецца творчасць забытага польска-беларускага паэта Яна Казаковіча (Літвіна). Паэт жыў на рубяжы 16–17 вякоў у Вільні, пісаў на польскай мове, але ў сваёй творчасці выступаў як актыўны патрыёт Вялікага Княства Літоўскага. Эпіграмы і прысвячэнні Казаковіча можна знайсці ў многіх кніжных выданнях канца 16 – пачатку 17 веку, але найбольш значным яго творам з’яўляецца паэма «Orzech włoski» («Итальянский орех») (Вільня 1603) – вольная перапрацоўка элегіі Авідыя «Нух» («Орех»).

Ключавыя словы: шматмоўная паэзія, Вялікае Княства Літоўскае, Рэнесанс, традыцыя, патрыятызм.

S U M M A R Y

YAN KOZAKOVICH – FORGOTTEN POLISH AND BELARUSIAN POET

The article is dedicated to the literary creation of a forgotten Polish and Belarusian poet Jan Kozakovich (Litvin). The poet lived at the end of 16th and the beginning of 17th century in Vilna, wrote in Polish, but in his works he is an active patriot of the Grand Duchy of Lithuania. The poet’s epigrams and dedication can be found in a number of books published in the late 16th – early 17th century. However, Kozakovich’s most significant work is a poem “Walnut” (Vilna 1603) – an elegy of Ovid’s “The Walnut Tree”, remade in freestyle.

Key words: multilingual poetry, the Grand Duchy of Lithuania, Renaissance, tradition, patriotism.